

Przestępczość żołnierzy ochraniających granice PRL i jej wpływ na dyscyplinę wojskową w latach 1960-1991. Wybrane problemy

Pod koniec lat siedemdziesiątych minionego wieku przestępstwem wojskowym nazywano czyn karalny, którego sprawcą był żołnierz czynnej służby wojskowej. Do odpowiedzialności karnej mogły być pociągane również osoby cywilne, które pomagały w przestępstwie lub do niego namawiały. W polskim prawie karnym przestępstwa wojskowe stanowiły m.in.: dezercje, niewykonanie rozkazu służbowego, odmowa pełnienia służby wojskowej, samouszkodzenia, publiczne zachowanie uwłaczające honorowi wojska i godności munduru, znieważenie przełożonych, czynna napaść na przełożonych, znieważenie podwładnych lub młodszych stopniem w służbie lub w obecności innych żołnierzy, naruszenie nietykalności cielesnej podwładnych lub młodszych stopniem, spowodowanie uszkodzenia ciała człowieka lub jego śmierci wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, amunicją lub innym środkiem walki. Ówczesny kodeks karny dzielił przestępstwa wojskowe na zbrodnie lub występki. Za zbrodnie groziła kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata albo kara surowsza, a za występki – kara przekraczająca 3 miesiące ograniczenia wolności lub 5000 zł grzywny¹.

Problematyka niniejszego artykułu obejmuje wybrane zagadnienia dyscypliny i przestępczości personelu funkcjonującego w ramach jednostek ochrony granic PRL, w których skład wchodziły jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza – brygady i oddziały WOP oraz Morska Brygada Okrętów Pogranicza występująca w strukturze Marynarki Wojennej.

Wojska Ochrony Pogranicza były formacją wojskową i zostały powołane jesienią 1945 r. Początek lat sześćdziesiątych XX w. charakteryzował się w ich działalności stopniowym odchodzeniem od dotychczas obowiązujących rygorystycznych przepisów na pograniczu, co wymusiło potrzebę zmian form i metod pełnienia służby granicznej oraz kontroli ruchu granicznego. Wynikiem tego było też zróżnicowanie podsystemów ochrony granicy państwowej PRL (na granicy zachodniej, północnej,

¹ *Leksykon wiedzy wojskowej*, oprac. M. Laprus, Warszawa 1979, s. 343–344.

wschodniej i południowej). Od 1 lipca 1965 r. WOP podporządkowano Ministerstwu Obrony Narodowej pod względem operacyjnym, natomiast w zakresie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pozostawiono nadal przejścia graniczne. Dopiero zgodnie z decyzją Prezydium Rządu PRL z 30 lipca 1971 r. formację ponownie w całości podporządkowano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Swoją działalność w ochronie polskich granic WOP zakończyły 15 maja 1991 r. Podczas ponad czterdziestu lat funkcjonowania wielokrotnie zmieniały strukturę, liczebność oraz zależność strukturalno-służbową, podlegając zarówno Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jak i Ministerstwu Obrony Narodowej.

W WOP pełnił służbę personel zawodowy, w którego skład wchodził oficerowie, chorążowie i podoficerowie zawodowi, a także żołnierze zasadniczej służby wojskowej i pracownicy cywilni. Przystępność personelu tej formacji podobnie jak i jego dyscyplina były zjawiskami zmiennymi – dynamicznymi, które w różny sposób kształtowały się w analizowanym okresie².

Początek lat sześćdziesiątych minionego wieku w ocenie przełożonych z Dowództwa WOP w Warszawie nie był najlepszy dla stanu dyscypliny personelu tej formacji, chociaż w roku 1960 nastąpił spadek wykroczeń dyscyplinarnych w porównaniu do lat wcześniejszych. O ile w skali całej formacji odnotowano w 1959 r. 25 426 wykroczeń dyscyplinarnych, to w roku kolejnym było ich 23 543 (8 proc. mniej). Udział poszczególnych grup osobowych w tym zakresie przedstawiał się następująco:

- oficerowie w 1960 r. popełnili 550 wykroczeń (mniej o 259);
- podoficerowie służby zawodowej i nadterminowi popełnili 217 wykroczeń (mniej o 43);
- podoficerowie zasadniczej służby wojskowej popełnili 1965 wykroczeń (więcej o 385);
- szeregowi popełnili 20 623 wykroczenia (mniej o 1925).

Bezpośrednią przyczyną części wypadków nadzwyczajnych i wykroczeń dyscyplinarnych w 1960 r. było nadużywanie alkoholu przez niektórych oficerów i szeregowych. Na skutek pijaństwa spowodowanych zostało w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku 101 wypadków, w tym: 78 awantur i bójek, 15 wypadków w służbie i 8 wypadków na pojazdach mechanicznych.

Od lat pięćdziesiątych XX w. i w WOP, i w MW wielką wagę przywiązywano w działalności służbowej i partyjno-politycznej do sprawnego funkcjonowania systemu meldunków o wypadkach nadzwyczajnych i tzw. nastrojach żołnierzy. Za wypadek nadzwyczajny uznawano każde zdarzenie, które ze względu na swój charakter, rozmiar i skutki powodowało lub mogło spowodować:

² I. Bieniecki, *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965–1991*, Słupsk 2015, s. 187–207; I. Bieniecki, I. Szkurlat, *Przystępność graniczna w Polsce w drugiej połowie XX wieku w świetle biuletynów Wojsk Ochrony Pogranicza. Schyłek lat 70. i okres stanu wojennego*. Źródła, Słupsk 2018, s. 12–15.

- poważniejsze naruszenie porządku wojskowego, dyscypliny wojskowej, zwartości moralno-politycznej oddziału albo bezpieczeństwa obiektów wojskowych lub osób;
- straty w ludziach albo powstanie strat w zdrowiu ludzkim lub majątku wojskowym.

Za każdy wypadek nadzwyczajny zaistniały w jednostce wojskowej odpowiadał dowódca jednostki oraz jego zastępca ds. politycznych³.

Liczba tzw. wypadków nadzwyczajnych świadczyła przede wszystkim o stanie dyscypliny żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Zgodnie z rozkazem dowódcy WW nr 02/64 z 27 stycznia 1964 r. w WOP obowiązywała instrukcja w sprawie meldowania o wypadkach nadzwyczajnych i prowadzeniu sprawozdawczości o stanie dyscypliny w Wojskach Wewnętrznych. Pod określeniem „wypadki nadzwyczajne” rozumiano wszystkie niezwykle zdarzenia, które ze względu na charakter, rozmiar lub skutki powodowały:

- poważniejsze naruszenia porządku wojskowego, zwartości moralno-politycznej jednostek wojskowych, bezpieczeństwa obiektu wojskowego lub osób, poważniejsze szkody w mieniu wojskowym;
- śmierć człowieka;
- obrażenia (uszkodzenia ciała powodujące trwałe kalectwo, zeszpecenie lub niekształcenie ciała albo rozstrój zdrowia);
- masowe zachorowania epidemiczne (epidemie i zatrucia);
- zranienia, kontuzje lub obrażenia cielesne powodujące czasową niezdolność do wykonywania obowiązków służbowych przez ponad czternaście dni⁴.

W 1960 r. w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego liczba wypadków nadzwyczajnych spowodowanych nadużywaniem alkoholu zmniejszyła się o pięć (ze 106 do 101). Przede wszystkim zmniejszeniu uległy wypadki pijaństwa w służbie z 27 w 1959 do piętnastu w 1960 r. (45 proc.). Jednocześnie w tym samym czasie odnotowano tendencję wzrostową w kategorii awantur i bójek spowodowanych pod wpływem alkoholu⁵. Wykroczenia dyscyplinarne, które na początku lat sześćdziesiątych popełniali żołnierze WOP pod wpływem alkoholu, można zaliczyć do kategorii stosunkowo licznych, o czym świadczą poniżej zaprezentowane przykłady.

Jednym z przedstawicieli kadry, który często nadużywał alkoholu, był por. J.O. z kętrzyńskiego oddziału WOP. M.in. 21 stycznia 1960 r. upił się do tego stopnia, że przewrócił się na ulicy i nie mógł dojść o własnych siłach do domu. Leżącego

³ AWL w Toruniu, Akta Dowództwa POW, 79/90, t. 51, Rozkaz nr 025 MON – marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, 25 VI 1950 r., s. 1–2; *ibidem*, Wykaz wypadków nadzwyczajnych (zał. nr 1), s. 3.

⁴ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1613, t. 30, Załącznik do rozkazu dowódcy WW nr 02/64 z 27 I 1964 r. w sprawie meldowania o wypadkach nadzwyczajnych oraz sporządzania sprawozdań o stanie dyscypliny w WW – Instrukcja w sprawie meldowania o wypadkach nadzwyczajnych i prowadzeniu sprawozdawczości o stanie dyscypliny w WW, s. 1.

⁵ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1607, t. 41, Ocena pracy politycznej w jednostkach WOP za 1960 r., 17 XII 1960 r., s. 5.

w ryszczoku oficera znaleźli żołnierze, którzy zanieśli go do domu. Podobnie 4 kwietnia 1960 r. z powodu nadużycia alkoholu nie był zdolny do prowadzenia zajęć. Za powyższe ekscesy został dyscyplinarnie zwolniony do rezerwy⁶.

Inny oficer, por. J.R. (ur. w 1929 r.), kontroler Batalionu Portowego WOP Gdynia (16. Kaszubskiej BWOP) nie dopełnił obowiązku służbowego, odprawiając niewłaściwie załogę statku na wypłynięcie w morze. Innym razem, wiedząc o tym, że ma przyjąć służbę, pił alkohol z osobami cywilnymi, w wyniku czego nie był zdolny do pracy i przyjął służbę z kilkugodzinnym opóźnieniem. Wiceprokurator wystąpił z wnioskiem o dyscyplinarne ukaranie oficera za te zachowania. Minister spraw wewnętrznych na wniosek dowódcy WOP zarządzeniem personalnym z 21 stycznia 1960 r. zwolnił go z wojskowej służby zawodowej w trybie dyscyplinarnym.

Natomiast por. J.D. (ur. w 1934 r.), dowódca plutonu piechoty kętrzyńskiego oddziału WOP na początku lat sześćdziesiątych, przez dłuższy czas zaniedbywał obowiązki służbowe. Często bez usprawiedliwienia spóźniał się lub całymi dniami nie przychodził do pracy. Systematycznie nadużywał alkoholu nawet w godzinach służby, co miało miejsce np. 7 grudnia 1961 r. W stanie zamroczenia alkoholowego był skłonny do wywoływania awantur. W związku z tym minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha ukarał go usunięciem z zawodowej służby wojskowej⁷.

Żołnierze dopuszczali się też dezercji i chociaż w tym czasie zdarzenia takie nie należały do częstych, to jednak miały miejsce. Mianem dezercera w Wojsku Polskim określano wówczas żołnierza, który bez zezwolenia opuścił jednostkę wojskową z zamiarem trwałego uchylania się od służby wojskowej lub na czas dłuższy niż czternaście dni⁸.

Przypadki dezercji żołnierzy WP, jak i ówczesnych armii sojuszniczych występowały już w latach wcześniejszych. Jednak szczególne zainteresowanie i niepokój władz PRL budziły przypadki, gdy uciekinierami byli przedstawiciele kadry zawodowej, a do ucieczek wykorzystywano sprzęt wojskowy. Sytuacje takie dotyczyły również żołnierzy WOP. Jedno z takich zdarzeń miało miejsce 6 lipca 1961 r., kiedy pełniący służbę jako kontroler Granicznej Placówki Kontrolnej WOP w Dziwnowie oficer z Pomorskiej Brygady WOP (Szczecin) – ppor. P.Ł., będąc członkiem załogi okrętu szkolnego ORP „Iskra”, pozostał w Casablance⁹.

Dezercerów z różnych armii ówczesnych państw socjalistycznych stosunkowo często zatrzymywano na polskich granicach. W latach 1968–1989, czyli przez 21 lat, tylko na granicy morskiej zatrzymano łącznie 1209 dezercerów z Wojska Polskiego i innych armii ówczesnych państw sojuszniczych. W grupie tej dominowali żołnierze WP, którzy

⁶ *Ibidem*, s. 6.

⁷ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1608, t. 1, Zarządzenie personalne nr 406, 12 II 1962 r., s. 1.

⁸ *Leksykon wiedzy wojskowej...*, s. 87.

⁹ I. Bieniecki, *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku. Wybrane problemy*, Słupsk 2012, s. 80.

stanowili 84,3 proc. tej zbiorowości. Najwięcej dezerterów zatrzymano po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce oraz w drugiej połowie lat osiemdziesiątych¹⁰.

Jak wynika z powyższego zestawienia, wśród osób mundurowych popełniających czyny naganne pewien odsetek stanowili żołnierze zawodowi. W tych przypadkach ich niewłaściwe zachowanie w służbie wpływało na postawy prezentowane przez niższy personel wojskowy oraz podwładnych. Dlatego w stosunku do sprawców takich wykroczeń dowódcy stosowali bardzo często rygorystyczne kary. Natomiast w odniesieniu do osób, o których sądzono, że nie będą nadawały się do dalszej służby w charakterze żołnierzy zawodowych, najczęściej praktykowano usunięcie z zawodowej służby wojskowej, o czym świadczą również przytoczone poniżej przykłady.

Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych w Wojsku Polskim zwracano uwagę na podwyższanie wykształcenia przez żołnierzy zawodowych. Na podstawie przepisów ustawy z 13 grudnia 1957 r. o służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych – oficerowie zawodowi, którzy nie posiadali wykształcenia w zakresie średniej szkoły ogólnokształcącej lub innej szkoły upoważniającej do studiów w szkołach wyższych, zobowiązani zostali do uzupełnienia posiadanego wykształcenia do 31 grudnia 1961 r.

Dowództwo Wojsk Wewnętrznych, wydając wiele zarządzeń i rozkazów, stworzyło oficerom warunki do zdobycia średniego wykształcenia. Większość korpusu oficerskiego skorzystała z danych im możliwości i uzupełniła bądź uzupełniała swoje wykształcenie w ośrodkach szkolenia ogólnego lub szkołach średnich zorganizowanych w porozumieniu z dowódcami jednostek Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i WOP. Zdarzały się jednak przypadki, że niektórzy oficerowie zamiast zdobywać wiedzę ogólną – nawiązywali kontakty z fałszerzami świadectw szkolnych, nabywali od nich dokumenty potwierdzające średnie wykształcenie, a następnie przedkładali je do akt personalnych w macierzystych jednostkach. Takie czyny nie licowały z godnością i honorem oficerów Wojska Polskiego oraz stanowiły przestępstwo z art. 187 kodeksu karnego zagrożone karą więzienia do lat trzech. Wypadki nabywania przez oficerów Wojsk Wewnętrznych (KBW i WOP) fałszywych świadectw dojrzałości lub innych stwierdzono w Szczecinie, Krośnie Odrzańskim, Warszawie i Prudniku.

W pierwszej połowie 1958 r. grupa ośmiu oficerów Pomorskiej BWOP (Szczecin) weszła np. w porozumieniu z ówczesnym zastępcą dyrektora Technikum Samochodowego w Szczecinie, od którego za pieniądze nabyli fałszywe świadectwa dojrzałości.

Jesienią 1958 r. kpt. C.C. z Lubuskiej BWOP (Krosno Odrzańskie) wszedł w posiadanie fałszywego zaświadczenia o uczęszczaniu do X klasy Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Gubinie i przedłożył je Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących przy Akademii Sztabu Generalnego w Rembertowie.

W styczniu i lutym 1959 r. Prokuratura Wojsk Wewnętrznych za przedłożenie do akt personalnych fałszywych świadectw dojrzałości wszczęła postępowanie karne

¹⁰ *Ibidem*, s. 80 i n.

m.in. przeciwko kpt. E.M. z Wydziału Wojskowej Służby Wewnętrznej KBW i WOP Garnizonu Warszawa, kpt. J.G. i ppor. S.K. z jednostki KBW Ziemi Opolskiej w Prudniku oraz innym oficerom. Mając na uwadze powyższe przykłady oraz to, że przedkładanie do akt personalnych przez niektórych oficerów fałszywych świadectw dojrzałości stało się w tym czasie zjawiskiem dość częstym i niebezpiecznym – w celu ujawnienia wszystkich tego rodzaju wypadków i zapobiegania im w przyszłości dowódca KBW i WOP otrzymali stosowne polecenia od dowódcy Wojsk Wewnętrznych – gen. bryg. Wacława Komara.

Dotyczyły one uzyskania od kierowników poszczególnych szkół (do 31 marca 1960 r.) pisemnych potwierdzeń o uczestnictwie i ukończeniu szkół średnich. W razie podejrzeń co do autentyczności przedłożonych świadectw nakazano zwrócić się o pisemnie wyjaśnienia do kierowników tych szkół, których pieczęciami opatrzone były przedłożone świadectwa. O wszystkich nieścisłościach i fałszerstwach dotyczących wszelkiego rodzaju świadectw nakazano też niezwłocznie meldować po ich ujawnieniu – w celu wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych. Na podstawie rozkazu dowódcy Wojsk Wewnętrznych nakazano podjąć odpowiednie środki zabezpieczające normalny przebieg doksztalcania kadry¹¹.

Do częstych przypadków należały też naruszenia nietykalności cielesnej spowodowane przez żołnierzy. Np. kpt. J.P. (ur. w 1928 r.), dowódca strażnicy WOP w Karpackiej BWOP (Nowy Sącz), będąc na zabawie, uderzył parokrotnie w twarz swojego podwładnego. Za czyn ten Wojskowy Sąd Garnizonowy w Krakowie skazał go na karę dziesięciu miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary przez dwa lata. Najwyższy Sąd Wojskowy powyższy wyrok utrzymał w mocy. Minister spraw wewnętrznych zarządzeniem personalnym z 18 grudnia 1959 r. zwolnił kpt. P. z wojskowej służby zawodowej i przeniósł do rezerwy (14 stycznia 1960 r. został skierowany do Wojskowej Komendy Rejonowej).

Równie często personel zawodowy tej formacji osiągał korzyści materialne w służbie. Np. por. J.K. (ur. w 1927 r.), pełniąc obowiązki pomocnika kierownika sekcji organizacyjno-ewidencyjnej w 9. Lubuskiej BWOP (Krosno Odrzańskie), nadużył swojej władzy przez to, że bezprawnie przedłużał i udzielał urlopów żołnierzom kompanii obsługi, w zamian za co od jednego żołnierza otrzymał upominek, a z innymi pił wódkę. Ponadto od szefa kompanii zabrał 5 kg cukru. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo prokurator umorzył i wystąpił z wnioskiem o dyscyplinarne zwolnienie oficera do rezerwy. Minister spraw wewnętrznych na wniosek dowódcy WOP zarządzeniem personalnym z 21 stycznia 1960 r. zwolnił por. K. z wojskowej służby zawodowej.

Natomiast por. W.S. (ur. w 1928 r.), dowódca placówki WOP w 3. Karpackiej BWOP (Nowy Sącz), przez osiem miesięcy pobierał z jednostki pieniądze na podstawie fałszy-

¹¹ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1606, t. 21, Rozkaz specjalny nr 02/60 dowódcy Wojsk Wewnętrznych gen. bryg. Wacława Komara w sprawie używania przez oficerów WW fałszywych świadectw o ukończeniu szkoły średniej, 20 II 1960 r., s. 1–3.

wego uposażenia dla fikcyjnej sprzątaczkii. W ten sposób przywłaszczył sobie 1600 zł na szkodę skarbu państwa. Za powyższe Wojskowy Sąd Garnizonowy w Krakowie skazał go na karę dziesięciu miesięcy więzienia, której wykonanie zawiesił warunkowo na dwa lata. Minister spraw wewnętrznych zwolnił por. S. z wojskowej służby zawodowej¹².

Na polskim pograniczu występowały też obszary, gdzie istniały „szczególne możliwości” popełniania wykroczeń i przestępstw. Do takich miejsc mających duże znaczenie z punktu widzenia ochrony granicy północnej PRL należały porty morskie. W tych miejscach koncentrowała się bowiem legalna działalność handlowa i gospodarcza, a także przestępcza – głównie przemytnicza. Już w drugiej połowie lat czterdziestych zabezpieczenie portów handlowych powierzono żołnierzom WOP, którzy pełnili służbę graniczną w ramach specjalistycznych pododdziałów portowych. Do lat sześćdziesiątych przeszły one liczne reorganizacje, doskonaląc swoje struktury organizacyjne, a także formy i metody pełnienia służby¹³.

W tych pododdziałach przełożeni przywiązywali wagę do stanu dyscypliny żołnierzy WOP pełniących służbę na tym odcinku granicy PRL. W licznych materiałach archiwalnych znajdujemy potwierdzenie, że w czasie służby i poza nią żołnierze pododdziałów portowych popełniali liczne wykroczenia dyscyplinarne, dochodziło też do tzw. wypadków (nadmierzających). Tylko w latach 1965–1966 w dwóch kompaniach Batalionu Portowego WOP w Gdyni popełniono w służbie granicznej 132 wykroczenia i zdarzyło się sześć wypadków nadzwyczajnych, za które ukarano 46 żołnierzy zasadniczej służby wojskowej.

Tabela 1. Zestawienie wykroczeń popełnionych w służbie granicznej w Batalionie Portowym WOP Gdynia w latach 1965–1966

Wyszczególnienie		Lata		Razem
		1965	1966	
Wypadki spowodowane w służbie		3	3	6
1. kompania	wykroczenia w służbie granicznej	18	52	70
	ukaranych	12	8	20
2. kompania	wykroczenia w służbie granicznej	23	39	62
	ukaranych	16	10	26
Ogółem wykroczeń w służbie granicznej		41	91	132
Ogółem ukaranych		28	18	46

Źródło: ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1645, t. 16, Zestawienie zatrzymanych osób przez organa WOP w latach 1962–1966 (zał. nr 7 z 22 XI 1966 r.), s. 1.

¹² *Ibidem*, Pismo szefa Oddziału kadr WOP płk. Roberta Ładzińskiego dotyczące karnych zwolnień z czynnej służby wojskowej, 2 IV 1960 r., s. 1–2.

¹³ G. Goryński, *Służba żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie granicy morskiej na terenie portów Gdynia i Gdańsk w latach 1946–1956*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni” 1992, nr 12, s. 69–83.

W tym czasie według ocen Dowództwa WOP morska granica państwowa, a zwłaszcza porty handlowe (i rybackie) znajdowały się w centrum zainteresowania obcych służb specjalnych, w związku z czym sytuację w portach handlowych analizowano na różnych odprawach i naradach, a nawet na specjalnym posiedzeniu Kolegium MSW.

Na podstawie informacji uzyskiwanych z rozpoznania sytuacji na statkach bander obcych stwierdzono, że kadrowi pracownicy obcych wywiadów wśród różnych form działalności uwzględniali również próby oddziaływania na żołnierzy WOP pełniących służbę w portach. Zakres tego oddziaływania na żołnierzy formacji oceniano na podstawie liczby wypadków przyjmowania tzw. poczęstunków przez żołnierzy pełniących służbę w portach. W ocenie przełożonych zjawisko to wpływało na stan zdyscyplinowania (odporności) żołnierzy, w związku z czym było przedmiotem okresowych ocen poświęconych pełnieniu służby granicznej, które przeprowadzano również w pododziałach portowych.

Można przypuszczać, że proceder przyjmowania poczęstunków przez pełniących służbę żołnierzy zasadniczej służby wojskowej miał szerszy zasięg, a tylko stosunkowo niewielką część tych przypadków wykrywali i ujawniali przełożeni. Należy jednak stwierdzić, że chociaż za czyny te groziły poważne konsekwencje dyscyplinarne i karne, spora część żołnierzy decydowała się na przyjmowanie poczęstunków w różnej postaci. Np. w 1966 r. według informacji posiadanych przez WSW we wszystkich batalionach portowych WOP (trzy bataliony portowe na polskim wybrzeżu) pełniło służbę 35 żołnierzy podejrzanych o handel i przyjmowanie poczęstunków. Skalę tego zjawiska ilustrują również dane dotyczące przyjętych poczęstunków w dziesięciu miesiącach 1966 r. W tym czasie w trzech batalionach portowych WOP oraz strażnicy WOP w Świnoujściu stwierdzono ogółem 22 przypadki przyjęcia poczęstunków, wśród których przeważały papierosy – 54,6 proc. (dwanaście wypadków) i alkohol – 40,9 proc. (dziewięć przypadków)¹⁴.

Należy sądzić, że ponieważ w tych latach w większości obcych portów panował zwyczaj częstowania funkcjonariuszy portowych papierosami czy alkoholem, dlatego i w polskich portach przynajmniej część obcych marynarzy kierowała się podobnymi kryteriami i częstowała żołnierzy WOP będących na służbie. Zasadnicza trudność w ocenie tego zjawiska polegała jednak na braku możliwości ustalenia rozgraniczenia pomiędzy przypadkami „zwyczajowymi” a tymi, które miały umożliwić osiągnięcie innego, założonego przez obcych marynarzy celu. Dlatego można uznać, że z przyjmowaniem tzw. poczęstunków niejednokrotnie wiązała się chęć: uzyskania „przychylności” ze strony żołnierzy pełniących służbę na posterunku, ich przekupienia, sprawdzenia reakcji na złożone propozycje czy osłabienia czujności, co mogło służyć przedostaniu się na statek osób niepowołanych, często planujących ucieczkę za granicę.

¹⁴ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1645, t. 16, Pismo szefa WOP płk. Mieczysława Dębickiego, 30 I 1966 r., s. 1–4.

Tabela 2. Charakterystyka poczęstunków przyjętych przez żołnierzy WOP na granicy morskiej od 1 stycznia do 1 października 1966 r.

Pododdział	Rodzaj poczęstunku				Wyciągnięte konsekwencje				
	papierosy	alkohol	przedmioty użytkowe	razem	areszt	praca poza kolejnością	oddani pod sąd	rozpatrzeni przez KMW*	przeprowadzono rozmowy
Batalion Portowy WOP w Gdańsku	3	5	1	9	4	1	1	3	–
Batalion Portowy WOP w Gdyni	8	–	–	8	5	–	–	–	3
Batalion Portowy WOP w Szczecinie	–	4	–	4	2	–	2	–	–
Str. w Świnoujściu	1	–	–	1	–	–	–	–	–
Ogółem	12	9	1	22	11	1	3	3	3

*KMW – Koła Młodzieży Wojskowej

Źródło: ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1645, t. 16, Pismo szefa WOP płk. Mieczysława Dębickiego, 30 I 1966 r., s. 2.

Charakterystyczny przypadek dotyczący tego rodzaju działalności zdarzył się 29 sierpnia 1966 r. w Batalionie Portowym WOP w Gdańsku, gdzie jeden z żołnierzy za umożliwienie wejścia na statek bandery szwedzkiej dwom obywatelkom NRD (turystrkom przebywającym w Polsce), które szukały możliwości nielegalnego wyjazdu do krajów zachodnich, przyjął od członka załogi statku, obywatela RFN, korzyści materialne w postaci radia tranzystorowego, maszynki do golenia, koszulki, kwoty 800 zł i papierosów. Sprawę tego żołnierza skierowano na drogę postępowania sądowego. W latach późniejszych rozprawy sądowe dotyczące takich żołnierzy WOP realizowano w jednostkach tej formacji jako „rozprawy otwarte”, z udziałem żołnierzy zasadniczej służby wojskowej z pododdziałów danej jednostki.

Zgodnie z posiadanymi informacjami w tym czasie poczęstunki żołnierzom WOP najczęściej wręczali członkowie załóg statków handlowych bandery RFN (40,1 proc. – dziewięć przypadków). Natomiast członkowie załóg statków innych bander robili to sporadycznie.

W celu przeciwdziałania temu zjawisku w pododdziałach granicznych podejmowano różne przedsięwzięcia profilaktyczne, jak np.:

- przenoszenie żołnierzy do innych (tzw. niezagrażonych) pododdziałów;
- lepszy dobór żołnierzy do służby granicznej uwzględniający wyznaczanie mniej odpornych żołnierzy do takich miejsc pełnienia służby, gdzie występowały mniejsze możliwości przyjmowania poczęstunków;

- szersze uwzględnianie w codziennej działalności wychowawczej z żołnierzami konieczności przeciwdziałania wypadkom przyjmowania poczęstunków¹⁵.

Oprócz przyjmowania tzw. poczęstunków żołnierze zasadniczej służby wojskowej pełniący służbę graniczną w pododdziałach portowych popełniali również inne wykroczenia, które wpływały na poziom pełnienia służby granicznej. Tylko w okresie jesienno-zimowym 1965/1966 w jednym Batalionie Portowym WOP w Gdyni odnotowano ogółem 39 przykładów złego pełnienia służby¹⁶.

Należy podkreślić, że w jednostkach ochraniających granicę morską funkcjonowało wiele różnorodnych instytucji zajmujących się działalnością wychowawczą i popularyzującą znajomość prawa. Np. w drugiej połowie września 1967 r. ukazało się pismo Zarządu Politycznego WW, które nakazywało wzbogacanie form działalności wychowawczej w pododdziałach tych jednostek. Jednym z elementów podjętych działań było powołanie instytucji społecznych kuratorów wojskowych. Na podstawie tego dokumentu w Morskiej Brygadzie Okrętów Pogranicza (Gdańsk) na społecznych kuratorów wojskowych wyznaczono pięciu oficerów. Za sprawowanie nadzoru nad działalnością społecznych kuratorów wojskowych odpowiadał zastępca dowódcy MBOP ds. politycznych¹⁷.

Zgodnie z ustalonymi zasadami działania społecznych kuratorów wojskowych oddanie żołnierza pod nadzór kuratorowi było środkiem wychowawczym stosowanym przez przełożonych w stosunku do żołnierzy naruszających systematycznie zasady żołnierskiego zachowania się, a w szczególności żołnierzy:

- systematycznie naruszających honor i godność żołnierską;
- systematycznie naruszających dyscyplinę wojskową;
- świadomie zaniedbujących się w nauce i obowiązkach żołnierskich;
- ukaranych karą aresztu w zawieszeniu jej wykonania lub opuszczających areszt po odbyciu kary¹⁸.

Należy jednak podkreślić, że znaczny udział w tzw. wypadkach nadzwyczajnych w tej formacji mieli żołnierze pododdziałów portowych WOP, którzy ze względu na charakter pełnionej służby byli najczęściej narażeni na różne propozycje przyjęcia określonych korzyści w służbie. Najbardziej drastyczny przypadek w tej kategorii miał miejsce 29 sierpnia 1966 r. w 2. kompanii Batalionu Portowego WOP w Gdyni,

¹⁵ *Ibidem*, Pismo szefa WOP płk. Mieczysława Dębickiego, 30 I 1966 r., s. 1–5; *ibidem*, Wykaz wypadków przyjmowania poczęstunków zaistniałych w poszczególnych batalionach portowych w 1966 r., 22 X 1966 r., s. 1–2.

¹⁶ ASG w Szczecinie, Akta KBWOP, 1628, t. 55, Referat do analizy służby granicznej za okres jesienno-zimowy 1965/1966. Zarys decyzji oraz projekt wytycznych do służby na okres wiosenno-letni 1966 r. szefa Sztabu Batalionu Portowego WOP w Gdyni mjr. Czesława Smejlika, 22 IV 1966 r., s. 3.

¹⁷ AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 7, Zarządzenie dowódcy MBOP nr pf 98, 16 XII 1967 r., s. 1–2.

¹⁸ AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 7, Zasady działania społecznych kuratorów wojskowych w MBOP (zał. nr 1) opracowane przez zastępcę dowódcy MBOP ds. politycznych kmdr. Ludwika Majchrowicza, s. 2.

w której szer. Z.K. przyjął od marynarza narodowości niemieckiej ze statku bandery szwedzkiej „Rudolf” przedmioty w postaci: radia tranzystorowego, maszynki do golenia, koszuli, pieniędzy na kwotę 888 zł oraz zagranicznych papierosów. Sprawę żołnierza skierowano na drogę postępowania sądowego¹⁹.

W 1967 r. tylko na wybrzeżu w formacjach granicznych odnotowano dziewięć wypadków nadzwyczajnych, w których śmierć poniosło dwóch żołnierzy, a pięciu zostało rannych. Można przypuszczać, że zdarzenia te również wpływały na stan dyscypliny w tych jednostkach. W 1968 r. i pierwszym półroczu 1969 r. w strażnicach nadmorskich BWOP i MBOP ujawniono ogółem dziesięć wypadków nadzwyczajnych spowodowanych przez żołnierzy podczas pełnienia służby granicznej i wartowniczej (w 1969 r. – dwa wypadki). W wypadkach tych zginął jeden żołnierz, a dwóch odniosło rany. Najwięcej wypadków w służbie odnotowano w Kaszubskiej BWOP (Gdańsk – pięć), bałtyckiej BWOP (Koszalin – trzy), oraz MBOP (Gdańsk) i Batalionie Portowym WOP Świnoujście (po jednym wypadku).

W 1968 r. zmalała ogólna liczba wypadków nadzwyczajnych popełnionych w czasie służby. Zmniejszył się również ich ciężar gatunkowy. Jednak nadal za bardzo niepokojący fakt uznawano wypadki usiłowania i popełniania samobójstw, tj. wypadków najbardziej tragicznych. O ile w 1967 r. miał miejsce jeden taki wypadek (Batalion Portowy WOP Świnoujście), to w rok później zdarzyły się dwa takie przypadki (oba w 16. Kaszubskiej BWOP – Gdańsk)²⁰.

W ocenie przełożonych również zaniedbania w służbie wartowniczej obniżały gotowość bojową jednostek oraz były główną przyczyną poważnych wypadków nadzwyczajnych, włamań do magazynów, kradzieży broni i amunicji. Zdarzenie tego rodzaju miało miejsce 7 września 1969 r. w kompanii obsługi 16. Kaszubskiej BWOP (Gdańsk). Cały skład warty z tego pododdziału (czterech żołnierzy) spożywał alkohol w pomieszczeniach wartowni na lotnisku w Gdańsku-Wrzeszczu. Pod wpływem alkoholu jeden z żołnierzy, szer. R.W., usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się z posiadanej broni (kbk AK) w klatkę piersiową. Za karygodny uznano brak kontroli ze strony służb dyżurnych KBWOP, które przez dwa tygodnie nie kontrolowały pełnienia służby wartowniczej na lotnisku²¹.

W warunkach działalności jednostek WOP, w tym i nadmorskich BWOP, do najczęściej występujących czynników sprzyjających wypadkom nadzwyczajnym zaliczano na początku lat siedemdziesiątych nie zawsze najlepsze wyszkolenie żołnierzy,

¹⁹ ASG w Szczecinie, Akta KBWOP, 1628, t. 55, Wykaz wypadków przyjęcia poczęstunków przez żołnierzy Batalionu Portowego WOP w Gdańsku od marynarzy państw obcych w okresie od 1 I 1966 do 31 VIII 1966 r., s. 1.

²⁰ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 1839, t. 7, Konspekt wykładu nt. „Zasadnicze operacyjno-szkoleniowe problemy ochrony granicy morskiej”, 12 VIII 1969 r., s. 19.

²¹ AIMON w Modlinie, Akta GIOT, 21/91, t. 139, Ocena i wnioski dotyczące realizacji zadań postawionych na kwietniowej Radzie Wojskowej MON w dziedzinie umacniania dyscypliny wojskowej w WWewn., s. 8.

słabe zdyscyplinowanie i niedociągnięcia w pracy wychowawczej z żołnierzami. Niezależnie od ww. przyczyn poważny wpływ na występowanie wypadków nadzwyczajnych miały warunki obiektywne pełnienia służby.

W skali całej formacji realizacja podstawowego zadania, jakim była ochrona granicy, spoczywała na pojedynczych żołnierzach i dwuosobowych zespołach. Pełniący służbę wopisci działali najczęściej samodzielnie, w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych, często bez bezpośredniego nadzoru ze strony przełożonych. W skali całej formacji w każdej dobie około 10 tys. żołnierzy dysponujących bronią i amunicją wykonywało zadania w specyficznych warunkach – przy dużym rozproszeniu (na obszarze 71 powiatów przygranicznych o powierzchni ponad 72 tys. km², co stanowiło 23,1 proc. obszaru kraju). Zadania te realizowano w bezpośredniej styczności z ludnością cywilną, która przecież nie zawsze była przychylnie nastawiona do żołnierzy WOP.

Na tym samym terenie codziennie eksploatowano w tej formacji przeciętnie około 1000–1100 pojazdów mechanicznych różnych typów, często w porze nocnej, w trybie alarmowym lub przy wykonywaniu zadań specjalnych. Kierowcy, których powoływano do służby wojskowej, nie posiadali zwykle doświadczenia i byli słabo wyszkoleni. W warunkach rozproszenia pododdziałów granicznych na odcinkach BWOP podwyższenie ich umiejętności w czasie pełnionej służby wojskowej nie było sprawą łatwą. Ponadto w każdej dobie pod „zieloną banderą” przemieszczało się przeciętnie około 100–110 morskich i rzecznych jednostek pływających, a około sześciuset żołnierzy wykonywało zadania służbowe przy obsłudze sprzętu bojowego znajdującego się pod napięciem.

Należy również podkreślić, że żołnierze WOP w czasie wykonywania obowiązków służbowych przez cały czas narażeni byli na oddziaływanie osób określanych w tym czasie mianem elementu przestępczego, które starały się negatywnie na nich wpływać poprzez usiłowanie przekupstwa, wręczanie tzw. poczęstunków, podawanie alkoholu itp. Uwarunkowania te stwarzały możliwości powstawania przewinień, wypadków nadzwyczajnych a nawet przestępstw, przede wszystkim w grupie żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Przeciwdziałanie takim zjawiskom wymagało szczególnego wysiłku ze strony kadry dowódczej i aparatu partyjno-politycznego, zajmujących się działalnością wychowawczą w zakresie kształtowania poczucia odpowiedzialności, obowiązkowości i dyscypliny żołnierzy.

Trudne warunki służby granicznej w tym czasie wymagały od żołnierzy i kadry odpowiedniej wytrzymałości fizycznej i odporności psychicznej. Wśród powoływanych żołnierzy nie tylko zresztą do tej formacji zdarzały się jednak przypadki wcielenia osób z poważnymi odchyleniami psychofizycznymi²².

Czyny przestępcze popełniane przez żołnierzy z „zielonymi otokami” wpływały na ogólny stan dyscypliny w WOP. Na przykład tylko w pierwszej połowie lat sie-

²² ASG w Szczecinie, Akta Szefostwa WOP, 1841, t. 8, Informacja szefa WOP gen. bryg. Mieczysława Dębickiego o stanie dyscypliny w jednostkach WOP i pracy dowódczej w zakresie jej kształtowania, 16 IX 1970 r., s. 7–9.

demdziesiątych w tej formacji z różnych powodów zwolniono do rezerwy ogółem 819 żołnierzy zawodowych (100 proc.), a w tej liczbie największy odsetek stanowili: oficerowie – 52,1 proc. (427), podoficerowie zawodowi – 40,4 proc. (361) i chorążowie – 3,7 proc. (31). Natomiast w kategorii żołnierzy WOP zwolnionych do rezerwy z przyczyn dyscyplinarnych (185 – 22,5 proc.) najczęściej zwolniono: podoficerów zawodowych – 80,5 proc. (149), oficerów – 12,9 proc. (24) i chorążych – 6,4 proc. (12)²³. Najwięcej przestępstw popełnionych przez żołnierzy WOP odnotowano ich w 1970 r. – 112, najmniej zaś w 1972 r. – 71.

Tabela 3. Przestępstwa popełnione przez żołnierzy WOP w latach 1970–1975

Rok	Liczba przestępstw	Wskaźnik przestępstw na 1000 żołnierzy
1970	112	4,87
1971	88	3,93
1972	71	2,81
1973	99	3,91
1974	92	3,75
1974 (do 31 sierpnia)	43	1,75
Ogółem w latach 1971–1975	393	3,40

Źródło: *Informacja o działalności Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1971–1975*, oprac. Dowództwa WOP, Warszawa 1976, kopia w zbiorach autora, s. 89.

Należy podkreślić, że w okresowych ocenach stanu dyscypliny przeprowadzanych przez przełożonych wyszczególniano też kategorie dotyczące dyscypliny żołnierzy WOP będących członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej oraz żołnierzy posiadających tytuł i odznakę „Wzorowy Żołnierz” lub „Wzorowy Żołnierz WOP”.

Odzwierciedleniem stanu dyscypliny personelu pełniącego służbę były kary dyscyplinarne wymierzone w danej jednostce. W 1971 r. w całej MBOP wymierzono np. 348 kar dyscyplinarnych, z tego najczęściej w grupie marynarzy zasadniczej służby wojskowej – 73,3 proc. (255), podoficerów zawodowych – 14,9 proc. (52), podoficerów zasadniczej służby wojskowej – 4,9 proc. (17) i oficerów młodszych – 4,6 proc. (16). Najwięcej kar nałożono w Kaszubskim Dywizjonie Okrętów Pogranicza – 40,2 proc. (Gdańsk – 140), Pomorskim Dywizjonie Okrętów Pogranicza – 27 proc. (Świnoujście – 94) i Bałtyckim Dywizjonie Okrętów Pogranicza – 25,6 proc. (Kołobrzeg – 89).

²³ *Informacja o działalności Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1971–1975*, oprac. Dowództwa WOP, Warszawa 1976, kopia w zbiorach autora, s. 79.

Zbrodnia i kara

Tabela 4. Kary dyscyplinarne wymierzone personelowi MBOP w 1971 r.

Grupa personelu MBOP	Sztab MBOP	Kaszubski Dywizjon Okrętów Pogranicza	Bałtycki Dywizjon Okrętów Pogranicza	Pomorski Dywizjon Okrętów Pogranicza	Razem	Odsetek karanych
oficerowie starsi	1	–	4	–	5	1,4
oficerowie młodszy	1	1	13	1	16	4,6
chorążowie	–	–	–	1	1	0,3
podoficerowie zawod.	4	27	25	6	52	14,9
podoficerowie zsw	1	10	–	6	17	4,9
marynarze	18	102	57	80	255	73,3
Ogółem kar w MBOP	25	140	89	94	348	100
Odsetek ogółu kar	7,2	40,2	25,6	27	100	

Źródło: AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3541/75, t. 234, Sprawozdanie o stanie dyscypliny w MBOP za 1971 r. zastępcy dowódcy MBOP ds. politycznych kmdr. Ludwika Majchrowicza, 10 I 1972 r., s. 10.

W tym czasie najwięcej kar w MBOP nałożono za wykroczenia następujących kategorii:

- zaniechanie i niedopełnienie obowiązków służbowych – 28,4 proc. ogółu kar (99);
- naruszenie przepisów służby wewnętrznej i granicznej – 21,8 proc. (76);
- spóźnienia z przepustek i urlopów – 10,3 proc. (36);
- samowolne oddalenia – 8,3 proc. (29);
- nadużywanie alkoholu – 7,5 proc. (26).

Tabela 5. Kategorie wykroczeń, za które nałożono najwięcej kar dyscyplinarnych na personel MBOP w 1971 r.

Rodzaj popełnionego przewinienia	Liczba ukaranych:				Razem ukaranych	Odsetek ogółu kar
	oficerów	podoficerów zawod.	podofic. zsw	marynarzy		
zaniechanie i niedopełnienie obowiązków służb.	17	39	1	42	99	28,4
naruszenie przepisów służby wewn. i granicznej	1	4	4	67	76	21,8
spóźnienia z przepustek i urlopów	–	5	1	30	36	10,3

Przestępczość żołnierzy ochraniających granice PRL...

samowolne oddalenia	–	2	3	24	29	8,3
nadużywanie alkoholu	–	–	3	23	26	7,5
Ogółem kary za ww. kategorie przewinień	18	50	12		266	100

Źródło: AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3541/75, t. 234, Sprawozdanie o stanie dyscypliny w MBOP za 1971 r. zastępcy dowódcy MBOP ds. politycznych kmdr. Ludwika Majchrowicza, 10 I 1972 r., s. 11–12.

W latach 1977–1978 w MBOP nastąpił spadek dyscypliny kadry i wzrost liczby kar dyscyplinarnych nałożonych na tę grupę personelu. O ile w 1977 r. ukarano 51 osób z kadry, to w 1978 r. kary nałożono już na 59 osób.

Tabela 6. Kary dyscyplinarne nałożone na kadre MBOP w latach 1977–1978

Grupa kadry MBOP	Liczba kar udzielonych w roku:	
	1977	1978
oficerowie	19	14
chorążowie	3	7
podoficerowie zawodowi	29	38
Ogółem kary w MBOP	51	59

Źródło: AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3740/83, t. 104, Sprawozdanie ze stanu dyscypliny w MBOP za 1978 r., 15 I 1979 r., s. 14.

Stan dyscypliny marynarzy w grupie zasadniczej służby wojskowej w MBOP był też uzależniony od czasu (okresu) pełnienia służby, która trwała trzy lata. Regułą było to, że najczęściej wykroczeń dyscyplinarnych popełniali marynarze w II roku służby, a najmniej w III roku służby (przed odejściem do rezerwy). Tezę tę potwierdza zaprezentowane poniżej zestawienie.

Tabela 7. Kary dyscyplinarne nałożone w MBOP na marynarzy zasadniczej służby wojskowej w latach 1977–1978

Kategoria	Rok 1977			Razem	Rok 1978			Razem
	I	II	III		I	II	III	
Rocznik służby wojskowej								
Liczba nałożonych kar	109	143	56	308	115	158	59	332
Odsetek ogółu kar	35,4	46,4	18,2	100	34,6	47,6	17,8	100

Źródło: AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3740/83, t. 104, Sprawozdanie ze stanu dyscypliny w MBOP za 1978 r., 15 I 1979 r., s. 17.

Zbrodnia i kara

Również pod koniec lat siedemdziesiątych znaczny odsetek w MBOP stanowiły wykroczenia popełnione pod wpływem alkoholu. W grupie 65 wykroczeń w tej kategorii popełnionych w 1979 r. aż 67,7 proc. przypadło na zasadniczą służbę wojskową, a 21,5 proc. na podoficerów zawodowych.

Tabela 8. Wykroczenia spowodowane przez personel MBOP pod wpływem alkoholu w latach 1978–1979

Grupa personelu MBOP	Rok 1978	Rok 1979
oficerowie	1	4
chorążowie	–	3
podoficerowie zawodowi	12	14
służba zasadnicza	58	44
Ogółem w MBOP	71	65

Źródło: AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3740/83, t. 150, Ocena stanu moralno-politycznego i dyscypliny w MBOP za 1979 r., 19 I 1980 r., s. 16.

W 1979 r. personelowi MBOP wymierzono ogółem 368 (100 proc.) kar dyscyplinarnych. W tej liczbie znaczny odsetek kar przypadał na kadre jednostki, na którą nałożono aż 30,7 proc. (113) kar dyscyplinarnych.

Liczba kar dyscyplinarnych w tym czasie nałożonych na kadre (łącznie z rozpatrywanymi przez sądy honorowe) wzrosła z 82 kar w 1978 do 113 w 1979 r. Najwięcej żołnierzy zawodowych ukarano w Bałtyckim Dywizjonie Okrętów Pogranicza – 66,4 proc. w 1979 r. i 56,1 proc. w 1978 r.

Tabela 9. Kary dyscyplinarne nałożone na kadre MBOP w latach 1978–1979

Jednostka MBOP	Rok 1978		Rok 1979	
	Liczba kar	Odsetek ogółu kar	Liczba kar	Odsetek ogółu kar
Kaszubski Dywizjon Okrętów Pogranicza	19	23,2	25	22,1
Bałtycki Dywizjon Okrętów Pogranicza	46	56,1	75	66,4
Pomorski Dywizjon Okrętów Pogranicza	17	20,7	13	11,5
Ogółem kary w MBOP	82	100	113	100

Źródło: AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3740/83, t. 150, Ocena stanu moralno-politycznego i dyscypliny w MBOP za 1979 r., 19 I 1980 r., s. 17.

W grupie oficerów MBOP do najczęściej popełnianych wykroczeń, za które nałożano kary dyscyplinarne, należały:

- niedbałe i nienależyte wykonywanie rozkazów;

- zaniebdywanie i niedopełnienie obowiązków służbowych;
- nadużywanie alkoholu;
- przywłaszczenie mienia wojskowego²⁴.

Także w sferze stosunków międzyludzkich w jednostkach WOP w 1980 r. nie uzyskano poprawy, a w niektórych rodzajach postaw żołnierzy zarysował się nawet regres, chociaż przejawy naruszeń obowiązujących zasad postępowania nie miały poważniejszego charakteru. Najczęściej przejawiały się one w wulgaryzmach językowych, stosowaniu przez żołnierzy starszego rocznika wobec żołnierzy młodych różnego rodzaju zakazów (np. oglądania telewizji, pisania listów, przebywania w świetlicy, palenia papierosów itp.) oraz wydawaniu poleceń (np. o ponadobowiązkowym sprzątaniu, wykonywaniu różnych posług itp.). W skali całej formacji w 1980 r. przełożeni ujawnili dziesięciu sprawców tego rodzaju przewinień (Pomorska BWOP w Szczecinie – dwa przypadki).

W 1980 r. w skali całej formacji stwierdzono 140 przypadków naruszenia przez żołnierzy służby zasadniczej poszanowania przełożonych i starszych stopniem (w 1979 r. – 178). Sprawcami tych wykroczeń byli szeregowcy, którzy zachowywali się niewłaściwie wobec podoficerów zasadniczej służby wojskowej i starszych szeregowych. Najwięcej przypadków naruszenia zasad poszanowania przełożonych i starszych stopniem stwierdzono w Bałtyckiej BWOP w Koszalinie (26)²⁵.

Również w grupie osób terroryzujących i uprowadzających jednostki pływające z polskiego wybrzeża zdarzali się żołnierze odbywający zasadniczą służbę wojskową w nadmorskich BWOP. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych odnotowano np. przypadek porwania cywilnego kutra rybackiego przez żołnierza WOP. Sprawcą tego zdarzenia okazał się żołnierz służby zasadniczej ze strażnicy WOP w Kołobrzegu (Bałtycka BWOP w Koszalinie), który będąc w składzie ekipy kontrolerskiej Granicznej Placówki Kontrolnej w Kołobrzegu, po zakończeniu odprawy kutra „KOŁ-9”²⁶ – 15 marca 1986 r. około godz. 9.30 sterroryzował jego załogę posiadaną bronią i uprowadził kuter. Jednak w wyniku prowadzonych z nim pertraktacji przez radio odstąpił od tego zamiaru i zawrócił do portu w Kołobrzegu²⁶. Za ten czyn prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy na trzy miesiące²⁷.

W 1986 r. słaba znajomość przez przełożonych sytuacji w środowisku marynary zasadniczej służby wojskowej, brak dokładnego rozpoznania występujących pro-

²⁴ AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3740/83, t. 150, Ocena stanu moralno-politycznego i dyscypliny w MBOP za 1979 r., 19 I 1980 r., s. 17.

²⁵ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 2381, t. 6, Ocena wybranych problemów stanu dyscypliny w 1980 r. – wnioski i zadania, 2 IV 1981 r., s. 3–6.

²⁶ AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 125, Informacja szefa Sztabu WOP płk. Stanisława Wąsa do dowódcy MBOP, 11 IV 1986 r., s. 1–2.

²⁷ *Ibidem*, s. 1–2; AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 39, Meldunek operacyjny nr 74/86 za dobę 14/15 III 1986 r. do szefa Oddziału Operacyjnego WOP, s. 1–2. Zob. też: I. Bieniecki, *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu...*, s. 33–34.

blemów i zbytne zrutyinizowanie działalności w zakresie rozpoznawania stosunków międzyludzkich, jak również lekceważenie napływających sygnałów o nieprawidłowościach wśród załóg okrętów i w pododdziałach doprowadziły do naruszenia zasad współżycia pomiędzy marynarzami w Kaszubskim Dywizjonie Okrętów Pogranicza i Bałtyckim Dywizjonie Okrętów Pogranicza. W wyniku działań podjętych przez oficerów WSW i prokuratury w Gdyni i Koszalinie dwóch marynarzy zostało aresztowanych. Choć na podstawie amnestii zostali oni zwolnieni z aresztu tymczasowego, a postępowanie przeciw nim umorzono, nie umniejszało to faktu, że w jednostkach tych doszło do drastycznego naruszenia norm współżycia wojskowego – fizycznego i moralnego znęcania się nad młodszymi służbą marynarzami. Za nieprawidłowe uznano również to, że wskazane powyżej zdarzenia miały miejsce w pododdziałach, w których funkcjonowały wówczas koła Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, a ich członkowie nie reagowali na występujące wynaturzenia²⁸.

Pomimo szeroko zakrojonych działań ukierunkowanych na eliminowanie źródeł powstawania przestępstw w MBOP w 1986 r. nie uległa zmniejszeniu przestępczość w podległych dywizjonach, wręcz odwrotnie – nastąpił znaczny wzrost w tej kategorii naruszeń dyscypliny wojskowej. W 1987 r. aż szesnastu żołnierzy zawodowych zostało skazanych przez sądy wojskowe, gdyż część tych zdarzeń dotyczyła 1985 r., jednak rozprawy odbyły się w 1986 r. Aż w dwóch dywizjonach – Kaszubskim i Pomorskim Dywizjonie Okrętów Pogranicza wystąpił znaczny wzrost przestępczości w porównaniu do 1985 r.

Tabela 10. Przestępstwa popełnione przez personel MBOP w latach 1985–1986

Jednostka MBOP	Rok 1985		Rok 1986		Tendencja (wzrost/ spadek)
	Liczba popełnionych przestępstw	Wskaźnik przestępstw w przeliczeniu na 1000 żołnierzy	Liczba popełnionych przestępstw	Wskaźnik przestępstw w przeliczeniu na 1000 żołnierzy	
Kaszubski Dywizjon OP	2	4,83	8	19,61	Wzrost
Bałtycki Dywizjon OP	3	7,14	2	4,64	Spadek
Pomorski Dywizjon OP	2	7,35	9	40,90	Wzrost
Dowództwo MBOP	–	–	–	–	–
Ogółem w MBOP	7	5,77	19	16,56	Wzrost

Źródło: AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 72, Wybrane problemy stanu moralno-politycznego i dyscypliny w MBOP w 1986 r., 26 I 1987 r., s. 5.

²⁸ AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 72, Wybrane problemy stanu moralno-politycznego i dyscypliny w MBOP w 1986 r., 26 I 1987 r., s. 3.

Aż w dziewięciu przypadkach główną przyczyną przestępstw w MBOP było nadużywanie alkoholu (56 proc.). W grupie sprawców popełnionych przestępstw wojskowych było ośmiu członków kadry (siedmiu podoficerów zawodowych i chorąży)²⁹.

O stanie dyscypliny kadr w brygadach WOP w połowie lat osiemdziesiątych może świadczyć również liczba żołnierzy zwolnionych dyscyplinarnie ze służby. W 1987 r. za czyny niezgodne z zasadami etyki i obyczajami żołnierzy Wojska Polskiego na podstawie wyroku sądowego w skali całej formacji ukarano 24 przedstawicieli kadry (100 proc.), w tym: podoficerów – 13, chorążych – 4, oficerów – 4. Z tej liczby na trzy nadmorskie BWOP przypadały cztery osoby, co stanowiło około 17 proc. ogółu, i wskaźnik ten można uznać za niski.

Tabela 11. Żołnierze zawodowi nadmorskich BWOP zwolnieni dyscyplinarnie za czyny niezgodne z zasadami etyki i obyczajami żołnierzy Wojska Polskiego na podstawie wyroku sądowego w 1987 r.

Brygada WOP	Liczba zwolnionych:			Razem
	oficerów	chorążych	podoficerów zawodowych	
Pomorska BWOP (Szczecin)	–	–	2	2
Bałtycka BWOP (Koszalin)	–	–	–	–
Kaszubska BWOP (Gdańsk)	–	1	1	2
Ogółem w nadmorskich BWOP	–	1	3	4
Ogółem w WOP	4	7	13	24

Źródło: ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 2454, t. 12, Informacja o żołnierzach LWP zwolnionych dyscyplinarnie na podstawie wyroku sądowego w 1987 r., 5 I 1988 r., s. 1.

Wśród przyczyn zwolnienia kadry WOP ze służby zawodowej w 1987 r. wymieniono:

- nadużywanie alkoholu – 15 (62,5 proc.) ogółu ukaranych;
- kradzieże – 7 (29,3 proc.);
- niedopełnienie obowiązków służbowych – 1 (4,2 proc.);
- zabójstwo – 1 (4,2 proc.).

Z powyższego zestawienia wynika, że największe zagrożenie dla dyscypliny kadry w tym okresie stanowił alkohol i kradzieże³⁰.

W 1988 r. w MBOP oceniano, że marynarze I i II rocznika służby zasadniczej prezentowali podobny poziom dyscypliny jak w roku poprzednim, jednak przeło-

²⁹ *Ibidem*, s. 5.

³⁰ ASG w Szczecinie, Akta Dowództwa WOP, 2454, t. 12, Informacja o żołnierzach LWP zwolnionych dyscyplinarnie na podstawie wyroku sądowego w 1987 r., 5 I 1988 r., s. 1–5.

zeni uznali, że w tym zakresie nastąpił regres. W znaczący sposób wzrosła bowiem liczba wypadków nadzwyczajnych, spowodowanych poprzez marynarzy (z siedmiu w 1987 r. do czternastu w 1988 r.). Największe zagrożenie dla dyscypliny stanowiły w tym czasie w MBOP, a przede wszystkim w Dywizjonie Okrętów Pogranicza w Kołobrzegu, samowolne oddalenia, w tym długotrwałe, będące jednocześnie wypadkami nadzwyczajnymi (sześć przypadków, w tym jedno przestępstwo). Kolejnym istotnym zagrożeniem dla dyscypliny marynarzy były naruszenia (tzw. socjalistycznych) stosunków międzyludzkich (Kołobrzeg).

Nadal najmniej zdyscyplinowaną grupą byli marynarze II rocznika zasadniczej służby wojskowej. Oni też popełniali najwięcej przewinień dyscyplinarnych. Na tę grupę nałożono w MBOP 43 proc. ogółu kar. Do najczęściej popełnianych przez marynarzy II rocznika przewinień należały:

- nieprzestrzeganie porządku dnia – 20 proc.;
- niedbałe wykonywanie obowiązków służbowych – 16 proc.;
- spóźnienia z przepustek i urlopów – 10 proc.;
- naruszenia przepisów pełnienia służby wartowniczej, wewnętrznej i garnizonewej – 12 proc.³¹

Komisja z Dowództwa MBOP (w Gdańsku-Nowym Porcie), która pod przewodnictwem kmdr. por. Zbigniewa Gawła dokonała 25–26 października 1988 r. kontroli stanu stosunków międzyludzkich w Bałtyckim Dywizjonie Okrętów Pogranicza w Kołobrzegu, stwierdziła naruszanie podstawowych zasad współżycia społecznego na okrętach tej jednostki. Lekarz specjalista 7. Szpitala MW potwierdził, że na sześciu marynarzy będących na konsultacjach psychiatrycznych pięciu przyznało, iż w jednostce tej stosowano w odniesieniu do marynarzy młodego rocznika niewłaściwe metody postępowania (zmuszano ich do tzw. pompek, pastowania w nocy podłogi, przysiadów, dochodziło też do naruszeń nietykalności cielesnej). Doprowadziło to do załamania się psychicznego jednego z marynarzy najmłodszego rocznika. Niewłaściwy stosunek starszych marynarzy do młodszych w tym przypadku przejawiał się w zakazie udawania się na spoczynek o godz. 22.00, a dopiero po 24.00, oraz nieregularnych formach zwracania się i przedstawiania, wymaganych przez starsze roczniki marynarzy³².

Obniżenie poziomu dyscypliny w Bałtyckim Dywizjonie Okrętów Pogranicza w Kołobrzegu w pierwszym półroczu 1988 r. stwierdziła również komisja Inspekcji Sił Zbrojnych przeprowadzająca kontrolę od 3 do 13 czerwca 1988 r. Także w trzecim kwartale 1988 r. sytuacja w tym zakresie nie uległa w tej jednostce poprawie, co skutkowało m.in. zaistnieniem wynaturzeń w sferze stosunków międzyludzkich. Za

³¹ AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 109, Ocena wybranych problemów stanu moralno-politycznego i dyscypliny w 1988 r. w MBOP, 14 I 1989 r., s. 13.

³² *Ibidem*, Notatka służbowa przewodniczącego komisji kmdr. por. Zbigniewa Gawła do dowódcy MBOP z kontroli stosunków międzyludzkich 25–26 X 1988 r. w Bałtyckim Dywizjonie OP, 7 XI 1988 r., s. 1.

bezpośrednią ich przyczynę uznano nieprawidłowości w pracy profilaktyczno-wychowawczej. W swojej ocenie ww. komisja stwierdziła, że w jednostce tej około 15 proc. podoficerów zawodowych nie egzekwowało od podwładnych przestrzegania zasad żołnierskiego zachowania się i nie dawało przykładu godnego naśladowania. W środowisku marynarzy służby zasadniczej stwierdzono występowanie istotnych deformacji (ocena 2,00).

W związku z napływającymi do dowódcy MBOP informacjami o nieprawidłowościach i deformacjach w sferze dyscypliny i stosunków międzyludzkich w Bałtyckim Dywizjonie Okrętów Pogranicza w Kołobrzegu w terminie 25–26 października 1988 r. skierowano do tej jednostki komisję w celu sprawdzenia otrzymanych informacji. Komisja potwierdziła stosowanie w odniesieniu do młodszych służbą marynarzy niedozwolonych „metod wychowawczych”, takich jak:

- zakaz udawania się na spoczynek przed godz. 24.00;
- nieregularne formy zwracania się i przedstawiania, wymagane przez marynarzy starszych służbą;
- wysługiwanie się młodymi marynarzami przez starszych marynarzy (parzenie herbaty, dodatkowe prace).

W pododdziałach brzegowych komisja ujawniła: nadmierne wykorzystywanie młodszych marynarzy (sprzątanie i inne prace do godz. 2.00 w nocy), uniemożliwianie im oglądania programu TV, nieznanomość przez żołnierzy przełożonych oraz fakt, że młodzi marynarze nie wiedzieli, iż w zgłaszaniu problemów do oficerów aparatu partyjno-politycznego nie obowiązywała droga służbowa. W związku z powyższym naganą z ostrzeżeniem ukarano dowódcę dywizjonu i jego zastępcę ds. politycznych³³.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w całym okresie funkcjonowania jednostek ochrony granic działalność różnych służb, w tym przede wszystkim wychowawcza i szkoleniowa, zarówno w odniesieniu do kadry, jak i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, była ukierunkowana na przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom społecznym w ich szeregach, do których bez wątpienia można zaliczyć przestępczość w środowisku wojskowym. W tym celu starano się w różny sposób rozpoznawać zagrożenia i przeciwdziałać patologiom. Nie zawsze czyniono to jednak skutecznie, na co wpływały uwarunkowania w całym Wojsku Polskim, jak i sytuacja społeczno-polityczna czy ekonomiczna w kraju.

Stan dyscypliny w opisywanych formacjach nie zadowalał przełożonych. Szczególnie niepokoiła ich znaczna liczba zjawisk negatywnych, zwłaszcza wypadków

³³ AMW w Gdyni, Akta Dowództwa MBOP, 3961/91, t. 124, Rozkaz dowódcy MBOP nr pf-35 w sprawie ukarania oficerów, 21 XI 1988 r., s. 1–4.

nadzwyczajnych, przestępstw oraz wypadków śmiertelnych³⁴. Przestępczość w formacjach ochraniających granicę PRL do 1991 r. była zjawiskiem znacznie zróżnicowanym w poszczególnych latach. Przełożeni wopistów najczęściej zdawali sobie sprawę z jej niekorzystnego wpływu na postawy żołnierzy, dlatego systematycznie ją analizowano i oceniano na różnych szczeblach dowodzenia. Dyscyplinę starano się również kształtować w toku codziennej służby i prowadzonej działalności wychowawczej.

Zaprezentowane powyżej przypadki drastycznego naruszania określonych przepisów obowiązujących w wojsku pozwalają zauważyć, że jeżeli chodzi o zasięg (skale), generalnie było to zjawisko marginalne, które jednak ze względu na charakter popełnianych czynów nie mogło pozostać bez zdecydowanej reakcji przełożonych. Przestępczość wopistów wpływała bowiem na ogólny stan żołnierskiej dyscypliny i ograniczała możliwość realizacji zadań służbowych wykonywanych dla ochrony granicy państwowej.

Ireneusz Bieniecki

**Crimes of the soldiers protecting the borders
of Peoples' Poland (PRL) and its impact on the
military discipline between 1960 and 1991.
Selected problems**

Summary

The article shows the examples of the crimes committed by the army personnel while serving in the units securing the national border of PRL between 1960 and 1991. It also takes in account soldiers of the basic military service and professional soldiers serving in the Maritime Brigade of Border Warships (Part of Ministry of National Defense). Author was trying to show influence of soldiers committing the crimes on the general level of military discipline in these units.

Key words: soldiers' crimes, soldiers' discipline

³⁴ *Informacja o działalności Wojsk Ochrony Pogranicza...*, s. 90.